

# DECORATION & DESIGN

TRENDS • WZORNICTWO • ARANŻACJE

NUMER 5 (26) WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2016

WWW.DECORATIONANDDESIGN.PL

ISSN 2084-9680 INDEKS 284319

CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

## FOOD design

POZA TYM W NUMERZE:

**WZORNICTWO KUBISTYCZNE**

**UROK EKLEKTYZMU**

**MEBLE DO SYPIALNI**

**WSPÓŁCZESNY MURAL**

**OŚWIETLENIE Z DOZĄ EKSTRAWAGANCJI**

**TRÓJWYMIAROWE OKŁADZINY ŚCIENNE**





# UROK eklektyzmu

Nowe wnętrze starej kamienicy

TEKST **MAGDA PAWLUK**  
 PROJEKT **MAŁGORZATA I ANDRZEJ BACIK** PRACOWNIA  
 PROJEKTOWA MM ARCHITEKCI, WWW.MMARCHITEKCI.PL  
 STYLIZACJA **ANNA BACIK**  
 ZDJĘCIA **JEREMIASZ NOWAK**



Od pewnego czasu w dziedzinie projektowania wnętrz mieszkalnych widoczna staje się tendencja do podążania za jednym, ściśle obranym stylem. W efekcie powstają eleganckie, purystyczne aranżacje, którym niestety nierzadko brakuje oryginalności. Często trudno wykreować w nich przyjazny, osobisty klimat. A gdyby tak wyjść poza sztywne ramy określonej estetyki i stworzyć eklektyczną przestrzeń, pełną inspirujących nawiązań i zaskakujących zestawień? To dość karkołomne zadanie udało się zrealizować architektom, którzy podjęli się opracowania koncepcji wystroju mieszkania ulokowanego w starej kamienicy.



Przytulne, klimatyczne, przestronne – takie cechy miały charakteryzować wymarzone lokum inwestorów, którzy postanowili na nowo zaadaptować wnętrze apartamentu o powierzchni 113 m<sup>2</sup> mieszczącego się w staromiejskiej czynszówce. W celu zrealizowania swoich zamiarów właściciele zwrócili się do specjalistów Małgorzaty i Andrzeja Bacik, z pracowni MM Architekci, którzy objęli pieczę nad projektem, opracowując koncepcję przebudowy, wystroju, jak również sprawując nadzór nad wykonywanymi pracami na poszczególnych etapach metamorfozy.

Adaptacja mieszkania wymagała znaczącej ingerencji w jego układ. Aby uczynić go bardziej funkcjonalnym, a także zadbać o wykreowanie wrażenia przestrzeni, niemal zupełnie zreformowano pierwotny plan lokalu. Pomieszczenia zmieniły swoją lokalizację, a strefa dzienna została otwarta dzięki ▶



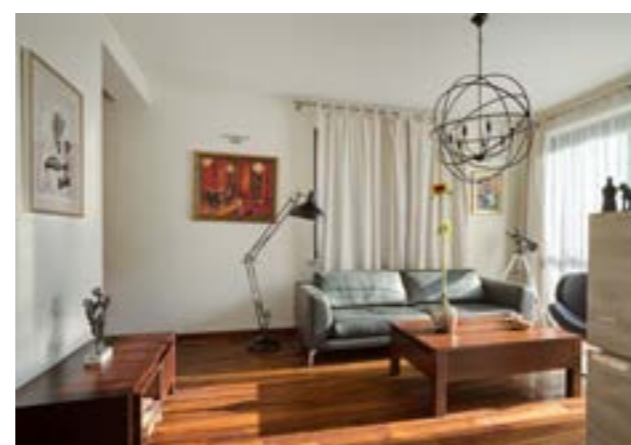


rozmieszczenie licznych źródeł sztucznego światła. Również lustra mają ogromne znaczenie dla tworzenia efektu przestrzoności mieszkania. Wszak to elementy pozwalające wykreować złudzenia optyczne, często stosowane w pomieszczeniach wymagających ingerencji w ich proporcje. Szklanych tafli nie mogło zabraknąć także w tym apartamencie. Największe stanęło w przedpokoju. Oparte o ścianę tremo w masywnej ramie skonstruowane na wzór modeli, które niegdyś zdobiły dworskie komnaty, otwiera nową perspektywę, nadając wnętrzu głębi. Podobną rolę odgrywa oryginalne lustro umieszczone w jadalni, jakemu autorka – Grażyna Tchórzelska – konserwator dzieł sztuki, nadała formę okręgu otoczonego wieńcem promieni. Wykonana na wymiar dekoracja została pokryta złotem dukatowym, co pozwoliło podkreślić jej

rezygnacji z drzwi w tej części mieszkania na rzecz szerokich otworów pełniących funkcję wygodnych przejść pomiędzy aneksami. Poza modyfikacją układu, podjęto także decyzję o generalnym remoncie, którego zaczątkiem było zerwanie podłóg i skucie wszystkich tynków. Trud włożony w przebudowę popłacił i po zakończeniu prac wykonawczych inwestorzy wraz z projektantami mogli cieszyć się nowo powstałą przestrzenią, na jaką złożyły się: przedpokój, otwarta kuchnia, salon połączony z jadalnią, przestronna sypialnia, niewielki pokój dziecięcy, łazienka oraz garderoba.

Zastosowane w mieszkaniu wykończenia stały się elegancką, a jednocześnie subtelną bazą dla aranżacji. Ściany zdecydowano się utrzymać w neutralnym odcieniu złamanej bieli, natomiast podłogi otrzymały efektowny kolor ciemnego drewna. Przepiękny, wyrazisty parkiet z orzecha amerykańskiego, chociaż wymagający jeśli chodzi o pielęgnację, wprowadza do mieszkania klimat domowego ciepła i doskonale współgra z jasnymi ścianami. Ze względów praktycznych w kuchni, strefie wejściowej oraz łazience zdecydowano się na gładkie płytki podłogowe w odcieniach beżu i ciemnego grafitu imitującego łupek.

Autorom projektu udało się stworzyć wnętrze w pełni zgodne z oczekiwaniami klientów. W efekcie powstało przestronne lokum, wymykające się regułom pieczołowitego oddzielania pomieszczeń od siebie. Tutaj przestrzenie płynnie przenikają się, kreując wrażenie oddechu, potęgowane przez wysoko osadzony sufit, ulokowany na poziomie prawie trzech metrów. Dodatkowym atutem jest dobre oświetlenie mieszkania uzyskane dzięki dopływowi dużej ilości promieni słonecznych oraz dbałości o odpowiednie



# REKLAMA







✱ Dwie pary pochodzących z okresu dwudziestolecia międzywojennego łóżek dzięki zastosowaniu jednakowych obić tapicerskich stworzyły z pozostałymi krzesłami doskonale skrojony zestaw. Eklektyczny aneks jadalniany uzupełniono nowoczesną lampą.

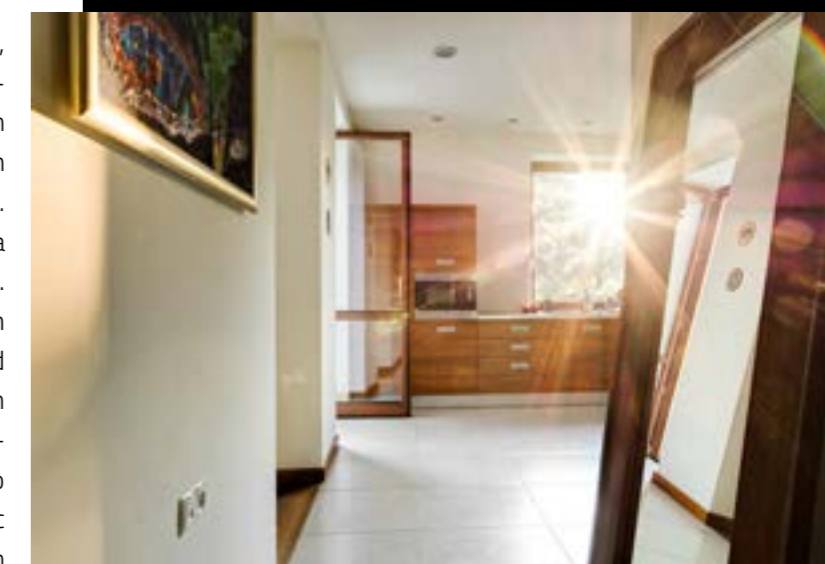
ornamentalny charakter. Lustrzanej tafli nie zabrakło także w łazience. Wielkogabarytowy panel otoczony dekokiem ze srebrnych, wąskich płytek zajmuje niemal całą szerokość ściany, korzystnie wpływając na proporcje pomieszczenia. Z tych samych względów zdecydowano się wykończyć kuchenną ścianę nad blatem szkłem lacobel, prezentującym się nad wyraz efektownie, dzięki refleksom powstałym przez odbijające się w jego tafli światło. Monolityczny panel okazał się rozsądniejszym rozwiązaniem niż płytki.

O oryginalności mieszkania przekonujemy się już po przekroczeniu progu, kiedy naszym oczom ukazują się meble o iście artystycznym wyrazie – krzesło z finezyjnie wygiętego drutu ze stali kwasoodpornej oraz niesztampowy wieszak na ubrania, utrzymany w tej samej konwencji. Uwagę zwracają zastosowane w roli standardowych haczyków autentyczne rzeźnicze haki. Jak się dowiadujemy, te nietypowe meble to autorska koncepcja Pawła Grunerta, uznanego artysty, którego prace trafiają zarówno do prywatnych nabywców z kraju i zza granicy, jak również wzbogacają zbiory licznych muzeów. Twórca na pytanie o nietuzinkowość stworzonych obiektów odpowiada: – Formy z pręta są szkicami mebli. „Action furniture” to wyraz tęsknoty za Pollockiem w designie, teatr idei mebla, a może negatywy, szkielety lub powidoki mebli. W mojej pracowni powstały szkice stołów, krzesel, szaf. W latach dziewięćdziesiątych projektowałem przedmioty, które teraz można wydrukować w 3D. Wtedy zastanawiałem się



jak szkicować w przestrzeni, później sięgnąłem po metal, dziś szukam dalej – wyjaśnia. Z tych twórczych poszukiwań wyrósł także concept oryginalnego stołu ze szklanym blatem osadzonym na czterech drewnianych, rzeźbionych nogach, który zajął centralne miejsce w przestronnej jadalni. W jego towarzystwie ustawiono cztery metalowe krzesła w stylu loftowym, zakupione z myślą o aranżacji balkonu. Za namową architektki, właściciele zgodzili się zmienić ich przeznaczenie, tworząc eklektyczny, odważny zestaw, nad którym górują dwie wiszące lampy, inspirowane wyglądem kunsztownych żyrandoli, widywanych niegdyś w możnowładczych pałacach. Łańcuchy, na których zamocowano oprawy, nawiązują do surowego stylu industrial, a więc konwencji reprezentowanej także w postaci wspomnianych krzesel. Przy ścianie po lewej stronie stołu umieszczono bibliotekę. Ze względu na zamiłowanie domowników do lektury oraz okazały księgozbiór, zdecydowano się na zakup obszernego, wysokiego regału z drabinką. Wybrano stylizowany mebel z dębu barwionego w kolorze egzotycznego ciemnego drewna. Efektownie prezentują się widoczne na frontach dolnych szafek przetarcia, nadające im wrażenie wiekowości.

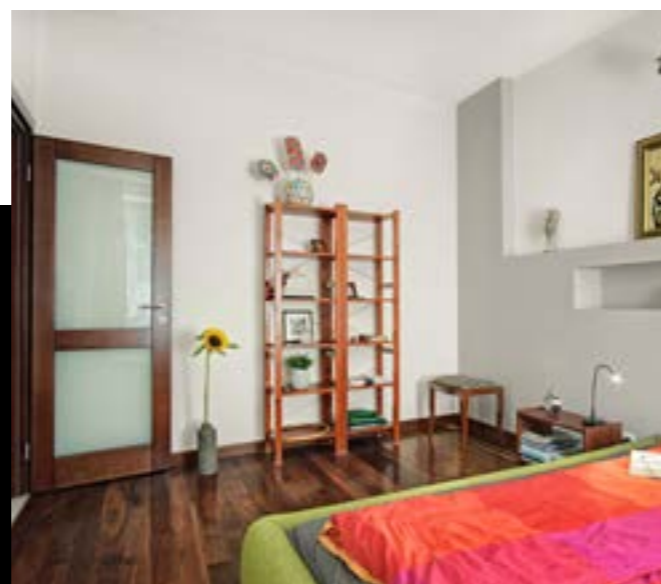
Z jadalnią graniczy salon oddzielony formalnie płaszczyzną wąskiej ściany. Tuż za nią ustawiono meble wypoczynkowe – grafitową dwuosobową sofę oraz owalny fotel na teleskopowej nodze, przy których stanął także niski stolik kawowy. Całości dopełniają lampy – wiszący żyrandol w postaci kilkuramiennej kandelabry wpisanej w sferyczną bryłę oraz model stojący z zabudowanym kloszem i łamanym ramieniem. Strefa wypoczynkowa została zorganizowana wokół



kominka obłożonego trawertynem. Kamiennej obudowie żeliwnego wkładu nadano prostą formę, dzięki czemu kominek jest dyskretny, a jednocześnie prezentuje się niezwykle estetycznie, stanowiąc tło dla wieczornego relaksu przy blasku ognia.

Przestrzeń pokoju dziennego płynnie przenika się z jasną, otwartą kuchnią. Zabudowie z forniru tekowego wykonanej na wymiar nadano układ litery „L”, zapewniający funkcjonalność i odpowiednią komunikację pomiędzy poszczególnymi obszarami roboczymi. Pomieszczenie jest na tyle przestronne, że znalazło się w nim miejsce na duży stół z litego, egzotycznego drewna, przy którym stanęły krzesła w stylu art déco. Początkowo gospodarze dysponowali dwoma siedziskami, których ze względów sentymentalnych nie chcieli się pozbywać. Do kompletu brakowało im jeszcze dwóch krzesel. Traf chciał, że niepotrzebnych mebli postanowiła pozbyć się sąsiadka projektantki, która – jak to często bywa ze zbędnymi ▶





przedmiotami – wystawiła je na śmietnik. Architektka, dostrzegając potencjał wyrzuconych krzesel, postanowiła podarować im drugie życie i tak dwie pary pochodzących z okresu dwudziestolecia międzywojennego thonetów doczekały się renowacji, a dzięki zastosowaniu jednakowych obić tapicerskich stworzyły z pozostałymi krzesłami doskonale skrojony zestaw. Eklektyczny aneks jadalniany uzupełniono nowoczesną lampą, wymykającą się art déco'wskim tradycjom.

Sypialnię urządzono w podobnej estetyce jak część dzienną. Jasna paleta barw sprzyja kreowaniu atmosfery wypoczynku. W centralnym punkcie znalazły się obszerne łóżko w oliwkowym kolorze, a także lekki regał i komoda w stylu kolonialnym. Podczas aranżacji tego pomieszczenia projektanci napotkali trudność w postaci nierównoległe biegnących ścian, co znacznie skomplikowało kwestię ustawienia mebli. Jednak i temu problemowi udało się zaradzić. Architektka wpadła bowiem na pomysł skonstruowania za łóżkiem asymetrycznej ścianki z kilkoma praktycznymi, podświetlonymi wnękami, która optycznie zniwelowała kłopotliwą nierówność. Na panującą w pomieszczeniu atmosferę wpływają także liczne lampy charakterystyczne dla różnych konwencji estetycznych – stylu orientalnego (ażurowa lampa wisząca), secesji (lampa witrażowa inspirowana projektami Tiffany'ego) czy nowoczesnego designu (kinkiety, oczka oraz lampka nocna).

Aranżując łazienkę, projektanci postawili przede wszystkim na funkcjonalność, której sprzyjają proste formy sprzętów sanitarnych – umywalki, toalety, wanny i kabiny prysznicowej, a także towarzyszących im baterii. Szafki tekowe ożywiają wnętrze utrzymane w „betonowej” kolorystyce, zapewniając przy tym przestrzeń na blacie przeznaczonym na niezbędne łazienkowe utensylia. Monochromatyczne, szare wnętrze przełamuje dekor wykonany z wąskich

plytek. Swoistym wyzwaniem okazało się wykończenie nimi słupa kryjącego pion kanalizacyjny, znajdującego się w rogu łazienki. Całość prezentuje się ciekawie i nowoczesnie, a dbałość o zachowanie prostoty oraz użycie najwyższej jakości materiałów, ułatwia utrzymywanie czystości w pomieszczeniu. Opracowanie projektu wnętrza kamienicy było niespiesznym procesem, pełnym nieoczekiwanych zwrotów akcji, błyskotliwych idei, długich poszukiwań idealnych komponentów, a także radości płynącej z odkrywania potencjału lokum. Wycieczki do antykwariatów, odwiedziny salonów meblowych, odnawianie zgromadzonych już sprzętów przez długi czas były nieodzownym elementem życia projektantów i właścicieli. Starania obu stron zaowocowały wykreowaniem prestiżowej, a jednocześnie przytulnej przestrzeni, na której charakter duży wpływ mają zgromadzone dzieła sztuki – niezliczone grafiki, akwarele, obrazy olejne, gwasze, z których część związana jest z rodzinną tradycją. Autorem obrazów olejnych jest, niedawno zmarły, wspaniały artysta-malarz, Witold Pałka. Poszczególne elementy mieszkania składają się na oryginalną, spersonalizowaną, a jednocześnie pogodną przestrzeń, znakomicie odzwierciedlającą osobowość inwestorów. ✱

# REKLAMA

